KURJER WARSZAWSKI.

D. 26. Lutego. — Rok 1850. Wtorek. № 55. Jutro, ŚŚ. Anastazego P. i Fortunata M.

Grono Amatorów i Artystów muzycznych, zostających pod przewodnictwem P. Izydora Konst: *Chwaliboga*, wykonywających dzieła religijne dotąd w Kościele XX. *Franciszkanów;* nateraz przeniosło się do Kościoła XX. *Dominikanów*, gdzie (onegdaj) wykonało w czasie Summy dzieła muzyczne: Mszę J. K. *Chwaliboga*, Ofertorjum *Szydermajera*, solo basso, i Benedictus Józefa *Krogulskiego*.— Towarzystwo to pierwszy raz i pierwszą Summę, odśpiewało w Kościele XX. *Karmelitów* (bosych) na Krak:-Przedm:, w d. 11 Listop: 1842 r., i tam przez ciąg lat 4 pozostawało. Następnie przeniosło się do XX. *Franciszkanów*, dnia 8 Maja 1846 r., gdzie również przez lat 3 wykonywało pienia religijne; a od dnia 2go b. m., nowej Świątyni PAŃSKIEJ, swą gorliwą pracą i pieniem, służyć zamierzyło. Oby PAN ZASTĘPÓW, to chwalebne przedsięwzięcie tegoż grona, uświęcił.

Na mocy postanowienia Rady Państwa, Studenci Głównego Instytutu Pedagogicznego, po ukończeniu przez nich z zaletą zupełnego kursu, jeżeliby pragnęli zająć się udzielaniem nauk w domach prywatnych, zaliczają się do rzędu domowych Nauczycieli, i uważają się przy wejściu do tych obowiązków w klassie X. Po roku zaś gorliwego wypełniania tych czynności, zostają zatwierdzani w randze, odpowiedniej tejże klassie; a po czterech latach od czasu tego zatwierdzenia, mogą po uznaniu Ministra Oświecenia Narodowego, być przedstawiani do rangi następnej. Dalsze zaś awansowanie ich w rangach, odbywać się będzie na zasadzie ogólnych przepisów o Nauczycielach domowych.

Rotmistrz Wojsk Rossyjskich *Kowalewski*, z Pułku Kirysierów Imienia J. C. W. Wielkiej Xiężnej ALEXANDRY JÓZEFÓWNEJ, i *Kułakowski*, z Pułku Kirysierów Xięcia Alberta Pruskiego, otrzymali uwolnienie od służby, dla słabości zdrowia.

Dymisjonowany w stopniu Porucznika, W. R. Podporucznik Hr. *Sołłohub*, z pułku Moskiewskiego Lejb-Gwardji, przyjęty został na nowo do służby, w stopniu Sztabs-Rotmistrza, do pułku Sybirskiego Ułanów.

JW. Wiktor *Bibikow*, Rzeczywisty Radca Stanu, przejeżdżał przez *Warszawę*, udając się z *Petersburga* do Xięztwa *Sasko-Altenburgskiego*.

Od dni kilku bawi w *Warszawie*, znany w świecie uczonym, podróżnik, badacz przyrody i poliglot Rossyjski, Radca Stanu Piotr *Tichaczew*, udający się z *Petersburga* do *Paryża*. Pan *Tichaczew*, odbywał liczne podróże po *Azji* i *Europie*, i jest autorem szacownych dzieł opisowych.

W r. z. umarło w Dyecezji Kujawsko-Kaliskiej, dwóch Kapłanów, którzy doczekali 50-letniego Jubileuszu zawodu swojego, a mianowicie: X. Tadeusz *Paalksnis*, Proboszcz w *Ostrowitach*, w wieku lat 84tym, a Kapłaństwa 56tym; i Xdz Jan *Mikulski*, Komendarz w *Orle*, Emeryt, w wieku lat 78m, Kapłaństwa 53cim.

Jutro o godz: 9½ z rana, w Kaplicy Archi-Konfraternji Literackiej, przy Kościele Śgo JANA, odprawionem będzie Nabożeństwo żałobne z wigiljami, za duszę ś. p. Jana Wincentego *Milewskiego*, Obywatela tutejszego, Kupca, Sędziego Trybunału Handlowego i Członka Archi-Konfraternji Literackiej.

Pozostała Żona i Dzieci po zmarłym w d. 2 b.m., ś. p. Józefie *Celińskim*, Podpułkowniku b. W. P., Dyrektorze Administracji Szpitala głównego wojskowego, Kawalera Orderów Legji honorowej, Krzyża wojskowego i Znaku nieskazitelnej służby, zaprasza Krewnych, Przyjaciół i Kolegów zmarłego, na żałobne Nabożeństwo w Kościele Śgo KRZYŻA, jutro o godz: 9½ z rana odbyć się mające.

Wydawca dzieła pod tytułem: *Rys historyczny Zgromadzeń Zakonnych, Orderów, i t. d.*, zawiadamia osoby, które abonowały to dzieło, iż trzeci tom od 7miu miesięcy już jest ukończony, i w każdym czasie może być odebranym; nadto uprasza, o uiszczenie się z należności, tych, którzy dotychczas jeszcze onej nie złożyli. Całego dzieła trzy-tomowego, można także nabyć u Wydawcy.

Ciągnienie drugiej klassy 75-*loterji klassycznej*, odbędzie się w d. 6 Marca r. b., poczynając od godziny 9ej z rana.

Zdaje się że z teraźniejszym stanem aury, niedojdziemy nigdy do ładu. W *Niedzielę*, odwilż i deszcz; w *Poniedziałek* od rana przymrozek. W *Niedzielę*, do samego wieczora, oczekują puszczenia górnych lodów na *Wiśle;* wczoraj znowu ani myśleć o tem. Że *Luty* jest prawdziwym kompozytorem warjacji, o tem ani wątpić, i że wszystkie te kompozycje jego, z wyjątkiem niektórych tylko, to jest wpadających w *słotę* i *błoto*, są nader dowcipne, przeciw temu ani słowa. Nadto ewolucje jego, jakie wyprawia z lodami na *Wiśle*, są arcy-systematyczne. Do onegdaj bowiem wieczorem, spławił wszystkie lody, rozłożone od *Nowego-zjazdu*, aż ku Cytadeli, i zostawiwszy otwarte pole nietkniętym dotąd z miejsca massom lodowatym, w kierunku powyżej mostu, znajdującym się, ochronił nas w razie puszczenia tychże, od *zatorów*, a tem samem i od najsmutniejszego następstwa tychże, to jest od wystąpienia *Wisły* z brzegów i rozlania na okolicę. Co będzie dalej?.. niewiemy, gdyż co chwila, ów krótko-trwały już *Luty*, przygrywa nam z innego tonu; dotąd wszakże dzięki BOGU, stara *Wisła*, z dziećmi swemi, mianowicie też około *Warszawy*, obchodzi się bardzo ludzko. Stan wody wczoraj w południe,

mniejszy; wieczorem, całodzienny przymrozek utrzymał się.

Że i w Paryżu nie zrobią z owsa ryżu, o tem nie masz wątpliwości; ale że z zagranicy częstokroć sprowadzisz nasienie *himalajskiego arcy-żyta*, a po zasianiu wyrośnie ci pogańska *miotła*, to się codzień wydarza, tak dalece, że znajomy nasz jeden amator, zapisawszy wprost z zagranicy nader zachwalony gatunek słodkich *buraków* dla siebie, i *rozetę* dla przedgankowego wirydarza Jejmości, zdziwił się niemało, gdy mu w terminie naturą wskazanym, wyrosł *chrzan* na polu, a *pasternak* na kwaterach. Takim niemiłym niespodziankom zapobiega przemysł naszych Panów Ogrodników tutejszych, którzy zawiązawszy stosunki z najrzetelniejszemi domami zagranicznemi, ułatwiają interesowanym osobom zaopatrywanie się w potrzebne i zbytkowe nasiona. Z prawdziwą zaiste przyjemnością widzieliśmy naprzykład w tych dniach, ogromny zasób nasion, sprowadzonych przez dawnego i ciągłego ulubieńca Publiczności, Pana *Ulricha*, który do tego stopnia posuwa skrupulatność swoją, iż wszystkie gatunki przed wypuszczeniem w obieg, zasiewa na próbkę w urządzonych w tym celu inspektach, i te tylko nasiona na sprzedaż wystawia, które przeszły przez examen *maturitatis*. Nieubliżając nikomu, oddając sprawiedliwość wszystkim PP. Ogrodnikom Warszawskim, wyznajemy, że mamy słabość do Zakładu Pana *Ulrich;* ś. p. Ojciec jego, Ojcom naszym rzepką, a Matkom różami wygadzał; Syn zaś i gust, i zdatność, i rzetelność po nim odziedziczył. Probując, jak to wyżej nadmieniliśmy, sprowadzane przez siebie nasiona, podaje nam P. *Ulrich* nową rękojmię staranności swojej; boć po prawdzie mówiąc, bez próby nie ma pewności, i on sam, chociaż technik, bez próby nie pozna co *w trawie piszczy*.

Pamiętny zawsze o swej Publiczności P. *Gotlieb*, nie ustaje w zaopatrywaniu zakładu przy ulicy Senatorskiej w domu P. *Lewenberga*, we wszystkie przedmioty, do wygody Jej służące. Między innemi zaś, przypominamy amatorom palenia tytoniu, wyborne *stambułki* rozmaitych form i wielkości, odznaczające się obok trwałości, nader niską ceną.

Nr 9 *Tygodnika Rol:-Techn:*, zawiera między innemi: O poznawaniu jakości gruntu z wegietujących na nim roślin. Nowy środek przeciw wiadomej zarazie kartofli, podany przez kongres rolniczy frankfurcki.

Onegdajszy Koncert Panny Zofji *Bohrer*, jeszcze liczniejszym był od pierwszego, albowiem znajdowało się na nim 650 osób.

Od onegdaj, to jest od czasu otwarcia po raz pierwszy Restauracji przy ulicy Miodowej, P. Jana *Norberta*, mnóstwo osób zwiedza ten zakład gastronomiczny, starający się odpowiedzieć zaufaniu swych Gości.

Lange, Malarz Portretowy, lat 30 życia liczący, onegdaj przybywszy pod Nr 495 do zamieszkałego w tym domu Brązownika, przez omyłkę zamiast piwa, nalał sobie w szklankę roztworu chemicznego, którego nieco napił się, i skutkiem tego, mimo udzielonej mu pomocy lekarskiej, żyć przestał.

Wczoraj w Teatrze Rozmaitości przywołani: po Kom: *Stłuczona filiżanka*, Wszyscy; po Kom: *Jaki Ojciec taki Syn*, Panna *Ciemska*, i Pan *Żółkowski* 2-kroć.

Z Petersburga. — W skutek rozkazów Monarszych w r. 1843 i 1847, w celu ułatwienia fabrykantom środków do ulepszenia swoich zakładów, wyznaczeni byli Mechanicy do Gubernji *Moskiewskiej*, *Włodzimierskiej*, *Jarosławskiej*, *Kaługskiej*, *Tulskiej*, *Niżegorodzkiej*, *Kostromskiej*, *Twerskiej* i *Riazańskiej;* teraz ze względu na pożytek, jaki się z tąd okazał, Minister Skarbu otrzymał pozwolenie wyznaczenia Mechaników i do innych Gubernji. Obowiązek ten ma być powierzany szczególnie celującym uczniom Instytutu Technologicznego. Mechanicy, tam gdzie nie ma Rad rękodzielniczych, mają zostawać przy Gubernatorach Cywilnych, od których zależeć będzie wyznaczanie stosownego dla nich zatrudnienia. Posiadacze zakładów przemysłowych mają prawo używać będącego w Gubernji Mechanika dla obejrzenia zakładów, dla naradzenia się o ulepszeniach, robienia planów, i stawiania rozmaitych budowli. Mechanicy obowiązani są wykonywać tego rodzaju polecenia bezpłatnie, biorąc tylko wynagrodzenie kosztów przejazdu i utrzymania się, co wszystko zależy od zobopólnej umowy. Zwierzchność wszakże ma przestrzegać, aby wymagania Mechaników nie były zbyteczne. Pensja roczna Mechaników wynosi 500 rsr., wypłacanych z kassy Państwa.

Anglja. — Król *Ludwik Filip* z rodziną zamieszkał znowu w *Claremont*, ponieważ powietrze w tej okolicy, bardzo korzystnie działa na zdrowie Królowej. — Lord Namiestnik *Irlandji*, przybył tutaj. — Izba niższa zajmowała się *Irlandją*, i obliczeniami forszusów dla tej prowincji udzielonych.

Austrja. *Wiedeń dnia 20go Lutego.* — Z Węgier donoszą jeszcze o ciągłych rozbojach po drogach.— Zaprzeczają wszystkim wieściom o zmianie gabinetu. — Z *Korfu* donoszą, że Anglicy codzień sprowadzają tam okręty *greckie*. — W *Wenecji* pobór kontrybucji wojennej, wkrótce ukończonym zostanie. Hr: *Radecki* darował w drodze łaski wielu osobom połowę nałożonych summ; niektóre jednak muszą płacić po 100,000 do 200,000 lirów i więcej. — Z *Rzymu* piszą pod d. 13ym b. m., że tam w przeciągu 24ch godzin, aresztowano blisko pięćset osób, i to z najznakomitszych rodzin. — Z *Zara* donoszą, że Pułkownik *Mamula* rozpocznie działania przeciw Żupanom, od których zażądał już oddania broni i wydania skompromitowanych. — Na wiosnę budować zaczną twierdzę w *Presburgu*. — Cesarz w Marcu ma wyjechać do *Tryestu*. — Feldzeugmejster *Hess* otrzymać ma Krzyż Komandorski Orderu *Marji Teressy*. — Xiążę *Windischgraetz* wyjeżdża ztąd do dóbr swoich do *Węgier;*

tylko prywatne interesa były powodem przybycia jego do *Wiednia*. — Większa część magnatów *węgierskich*, którzy niedawno tu przybyli, opuściła już *Wiedeń*.

Francja. *Paryż 18go Lutego*. — Garnizon *Lyonu* znacznie powiększono.— Na giełdzie papiery ciągle mają się ku spadaniu.— Z prowincji donoszą, że tam przygotowania do wyborów odbywają się spokojnie.— Częste odwiedziny Pana *Lamartine* w *Elysée*, zwróciły na siebie uwagę dzienników, które siłą się napróżno powód ich poznać. — P. Napoleon *Bonaparte* ogłosił, że się z swym kuzynem Prezydentem nie pogodził, że nieotrzymał zatem żadnej misji na wschód, i że, żadnego by urzędu nie przyjął.— Jedna z córek P. *Guizot*, poszła za mąż za Pana *de Witt*.— Minister wojny ma zamiar zaprowadzić ważne reformy w administracji swego wydziału.— Król *Ludwik-Filip* pracuje teraz nad historją swego ojca; pewien znakomity anglik zapewniał, że czytał kilka bardzo ciekawych ustępów tego dzieła. — Izba zajmowała się dziś prawem o wychowaniu.— Z złożonego izbie sprawozdania finansowego pokazuje się, że przewyżka wydatków nad dochody w r. 1849, wynosiła 268 miljonów fr. — Głoszą, że tu przybył znany z wojny w *La-Plata*, Jene: *Oribe*.— Z *Marokko* donoszą, że stosunki tameczne z *Francją* coraz są przyjaźniejsze. — Prezydent dziś zwiedzał koszary, następnie przejeżdżał się po polach *Elizejskich*; wyglądał smutny i zamyślony.— Dziś odbyła się rada gabinetowa 2-godzinna, po której Prezydent, konferował z posłami *angielskim* i *greckim*.— Dzień 24 Lutego ma być obchodzony tylko nabożeństwem żałobnem za poległych; za to w d. 4 Maja, rocznicy proklamowania ustawy, mają urządzić wielkie zabawy ludowe i uroczystości. Plac *Zgody* zamienionym być ma w rodzaj wielkiego cyrku dla 100,000 osób, i w tem przedstawiać mają bitwy z najznakomitszych epok *Francji*, tryumfalne wjazdy i t. p., wszystko zaś ma zakończyć fajerwerk.

Grecja. — *Anglicy* w porcie *Salaminy*, mają już dwieście greckich statków. — Admirał *Parker* powiększa jeszcze swe siły, jakkolwiek dziś liczono siedem okrętów linjowych z 686 działami i 5790 ludźmi, i 7 parostatków z 1224 ludźmi z siłą 2797 koni. Oprócz dwóch wysp koło *Morei*, Anglicy żądają jeszcze ważnej wyspy *Oxea*.

Hiszpanja. — W *Madrycie* w d. 12 b. m. spodziewano się niespokojności, ale czujność władz, temu przeszkodziła.— Jak tylko Lekarze wyrzekną o stanie Królowej, gabinet uwiadomi o tem Kortezów, i natychmiast je rozwiąże. — Władza miejska kazała piaskiem wysypać ulicę *Attocha*, którą Królowa udaje się do *Prado*, by wstrząśnienia powozu, nie szkodziły zdrowiu Królowej.

Prussy. — Z powodu lekkiej słabości, Król nie będzie mógł zapewne osobiście zamknąć posiedzeń Izb. — Wkrótce, spodziewają się wyroku przysięgłych, w ważnym procesie o odmówieniu podatków. — Wieść o uruchomieniu korpusów 7go i 8go, była mylną.

Szwajcarja. — Coraz bardziej mówią o interwencji w Kwietniu.

Włochy. — Poseł Króla *Neapolu* zażądał ręki jednej z córek W. Xięcia *Toskańskiego*, dla Hrabiego *Trapani*.— W *Toskanji* powiększenie podatków budzi niezadowolenie, ale kraj jest spokojny. — Nowa pożyczka *sardyńska* bardzo dobrze idzie. — Z *Rzymu* pod d. 11 b. m. donoszą, że według jednozgodnych raportów z *Neapolu* i z *Portici*, powrót Papieża do *Rzymu*, z niewiadomych powodów, znowu na czas nieograniczony odłożony został. — Jenerał głównie dowodzący w *Rzymie*, wydał ogłoszenie, że każdy, u kogo tylko znajdą nóż lub sztylet, karanym będzie śmiercią. Powodem tej surowości są częste morderstwa, jakich się na żołnierzach *francuzkich* dopuszczają.— Policja *rzymska* mnóstwo osób aresztuje.

Rozmaitości.—Duch przedsiębierczy i ogromność gazet *New Yorkskich*, jest olbrzymią. Do urządzeń teraźniejszych, ażeby jak najprędzej nowiny zbierać, liczy się co tydzień wychodzący *Kurjer*, który między miastami *St. John* i *Nowy Brunswik*, (oddalenie tych miast od siebie wynosi 150 mil niemieckich), kursuje, i w godzinie, 5 mil odbywa. Z *St. John* nowiny do *New Yorku*, 300 mil odległości, dochodzą telegrafem. Tym sposobem depesza tygodniowa składająca się z 3000 słów, kosztuje 200 funt: szterl:. Wszystkie gazety w *New Yorku*, *Bostonie*, *Filadelfji* i *Nowym Orleanie*, należą do kompanji, i koszta wspólnie ponoszą. Liczą na same telegraficzne depesze 30,000 funtów szterlingów rocznie. Kiedy *Mexyk* z *Stanami Zjednoczonemi* wojnę prowadził, miała *New Yorkska* gazeta *Associated presse*, między *Vera-Cruz* i *New Yorkiem*, sześć statków parowych na swoje usługi, za najęcie których, zapłaciła 40,000 funtów szterlingów.— Xiążę *Barberini Colonna di Sciara*, który umarł teraz w *Rzymie*, posiadał najbogatszą prywatną bibljotekę w całych Włoszech. Między innemi dziełami, miał manuskrypta *Tassa* i *Miltona*; nikomu jednak, szczególniej z cudzoziemców, nie pozwalał wnijścia, a tembardziej nie pozwalał manuskrypta oglądać. Rzymianie bardzo trafnie o nim powiedzieli: »*Quod non fecerunt Barbari, fecerunt Barberini*” (Co nie zrobili Barbarzyńcy, to zrobili Barberinowie).— Z *Düsseldorfu* piszą, że tam niejaki Pan *Böcker*, któremu już nieraz udało się w *Ameryce*, dzieła sztuki ze szkoły *Düsseldorfskiej*, z wielkim zyskiem sprzedać, dawał malarzowi *Lessing*, za niedługo skończyć się mający obraz, wyobrażający *Hussa* przed stosem, 8000 talarów, i chciał go także do *Ameryki* zawieźć. *Lessing* jednakże nie przystał jeszcze na to, bo chciał, żeby ten obraz w *Niemczech* został. — Kilka dni temu, w *Haaren* (w Hollandji), 25 osób używających ślizgawki na rzecze *Ems*, skutkiem załamania

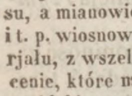
się lodu, znalazło grób swój w nurtach tej rzeki. — Ktoś strofując pewnego bibosza, rzekł mu: »Pamiętaj, że póty dzban wodę nosi, aż się ucho urwie.” »Mniejsza o to”, odpowiedział tenże, »bo ponieważ wody w sobie nie noszę, więc się o to nie lękam.”

PRZYJECHALI do WARSZAWY.

Berent Łukasz Ob: z Kołacinka nr 414; Chrzanowski Ant: Obyw: z Gub: Grodzieńskiej nr 2257; De la Place Fran: Ob: z Szadku nr 476; Focht Jeue:-Major z Częstochowy; Glinka Jen:-Major Orszaku J.C. K. M. z Dubna; Łaszczyński Felix Oby: z Szydłowa nr 493; Medwiediew Pułkow: z Zduńskiej Woli; Mamajew Pułko: z Szadku nr 476; Staniukowicz Jen:-Major z Iwangorodu; Szczyciński Ign: Ob: z Łyszkowic nr 395; Turski Stan: Ob: z Gozdowa nr 584; Uziębło Marcin Porucz: z Pinczowa nr 601; Wendorff Martyna Ob: z Drugni nr 584; Zbyszewski Grzeg: Oby: z Kurowa 634; Zaborowski Walenty Oby: z Zaborowa nr 570.

DONIESIENIA.

Niżej podpisany, znany Szan: Publiczności, zaopatrzył Magazyn swój w wszelkiego rodzaju ubiory, zastosowane do obecnej pory czasu, a mianowicie: Koaczman, Pół-paletoty, Paletoty, Wellingtonki, i t. p. wiosnowe, podług najświeższego kroju z doborowego materjału, z wszelką starannością wykończone i po nader przystępnej cenie, które mając zaszczyt zawsze łaskawej Publiczności zalecić, pochlebiam sobie, że te jak dotąd tak i obecnie, z pobłażaniem przyjęte przez nią będą.— *Nastalski*, Krawiec, w pałacu Krasińskich, Nr 410 na Krakow:-Przedm:.



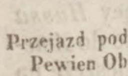
W Hotelu Pani Gerlach przy ulicy Krak:-Przedm: pod Nr 414, jest do sprzedania **LANDO** angielskie poczwórne.— **KARETA** angielska podwójna;— oraz **KLACZ** kara wierzchowa. Wiadomość u Pisarza domu; zawsze od 3 do 4 godziny po południu zastać można.

Z powodu wyjazdu, jest do odnajęcia pod Nr 733 przy ulicy Leszno, za cenę zniżoną, **LOKAL** na 1m piętrze, z balkonem, składający się z 5u Pokoi, Przedpokoju, Kuchni, Schowania, Stajni, Wozowni, Piwnicy i Góry, cena Zł. 1000, od Wielkiej-nocy do Śgo Michała r. b. Wiadomość na miejscu.

Ktoby z Szanownych Amatorów, życzył sobie nabyć przyjemną MUZYKĘ czyli Harmonijkę, przyozdobioną nader sztuczną rzeźbą z słoniowej kości, wyobrażającą drzewa, figurki, i t. p. przedmioty, raczy się zgłosić do Sklepu Jubilerskiego, W. Pikiel, przy uli: Senatorskiej pod Nr 496.

☞ Bernardyna Strübel z Münster, która zwiedziła Berlin, Paryż, Londyn, a teraz ma zamiar udać się do Petersburga, robi **SYLWETKI** bardzo trafnie, z wielkiem podobieństwem, i sposobem krótkim bo w kilku minutach. Dowiedzieć się można u Szwajcara w Hotelu Rzymskim Nr 634, od godz: 10 do 12 w południe, a od 3 do 9 wieczorem.— Udziela także LEKCJE malowania Kwiatów dla Panien. W 15tu takich lekcjach najlepiej wyuczyć zobowiązuje się za małą ugodą.

NB. KASZA perłowa w 2ch gatunkach, i JĘCZMIEŃ Himalajski Nampto zwany, wydający plonu od 20 do 25 ziarn, a którego korzec waży funtów 240, jest do sprzedania przy ulicy Jerozolimskiej w domu Napolskiego Nr 1582 *d.*₂.



Transport świeżych **ŚLEDZI** prawdziwych hollenderskich, w achtelkach, nadszedł w tych dniach lądem, które sprzedają się po cenie umiarkowanej. Dowiedzieć się można w Kantorze przy ulicy Przejazd pod Nr 643.

Pewien Obywatel, z charakterem i edukacją, w wieku lat 30, zbiegiem nieszczęśliwych okoliczności, przywiedziony do niedostatku, pragnie umieścić się tu w Warszawie w jakim znacznym domu w obowiązkach: SEKRETARZA, LEKTORA, Bibljotekarza, Marszałka, Rządcy pałacu, domu, lub pracować jako Buchalter w jakiej znacznej Księgarni, do czego znajomość języków będzie mu pomocą. Wiadomość można powziąść w handlu Win i Korzeni W. A. Koelichen, naprzeciw b. Arsenału, od godziny 12ej do 5ej codziennie.

W Magazynie P. Wernitz, przy ulicy Długiej, złożono do sprzedania po cenie przystępnej, 15 sztuk różnych nowych miedzianych **INSTRUMENTÓW**, mogących służyć dla muzyki pułkowej. Nabyć je można częściowo, lub razem.



KOCZ mało używany, zupełnie w dobrym stanie, zdatny do miasta lub podróży, za pomierną cenę do sprzedania. Wiadomość przy ulicy Ordynackiej pod Nrem 2874 lit: *a*, *b*, u Lakiernika na miejscu.

Osoba uzdatniona do Zarządzenia Domu, znająca się na kuchni i szyciu domowem, mieszka przy ulicy Niecałej Nr 614 L, w podwórzu na 1m piętrze; posiada świadectwa, i życzy sobie na prowincję.



Są do sprzedania z wolnej ręki dwa **DOMY**, przy ulicy Solec, pod Numerami 2940 i 2941. Wiadomość dalszą powziąść można o tych Domach na miejscu.

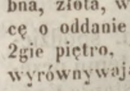
☞ Obok Kościoła XX. Karmelitów na Krak:-Przedmieściu, przy rogu ulicy Dziekanka pod Nr 2668, jest do wynajęcia od Wielkiej-nocy r. b., **LOKAL** na 2m piętrze, składający się z 4ch POKOI, Kuchni angielskiej, 2ch Piwnic i Drwalni. Wiadomość u Właściciela domu.

Niżej podpisany, przejeżdżając przez Warszawę, miałem zlecony komis od mej familji, oddać rozmaite wyroby do FARBOWANIA, jako to: Materje, Tybety, Muślin de len, do druku parowego i do prania, dwa Szale tureckie; takowe rzeczy zostawiłem u P. Andrychiewicza Farbiarza, gdzie nateraz mieszka w domu PP. Wizytek, naprzeciw Saskiego placu 389, za zaręczeniem tegoż P. Andrychiewicza, któren mnie przyobiecał, jak najakuratniej wykończyć i słowa swego dotrzymał; ztąd więc rekomenduję go Szan: Publiczności, jako zdatnego Farbiarza.

Józef Artman *Loi.*

FOLWARK do wydzierżawienia od Śgo Jana r. b. na warunkach bardzo przystępnych, przy stacji Kolei żelaznej, mający wysiewu korcy 400 oziminy i odpowiednio temu jarzyny, znaczną ilość łąk posiadający.— Tamże jest **PROPINACJA** znaczna do wydzierżawienia w każdym czasie, pod korzystnemi warunkami, wraz z Gorzelnią i Browarem, lub też oddzielnie. Wiadomość bliższą powziąść można w Kantorze Zleceń przy ulicy Wierzbowej pod Nrem 473 lit: C.

W zeszłym tygodniu, zgubioną została **OBRĄCZKA** ślubna, złota, w środku cyfra A. B., r. 1832. Uprasza się Znalazcę o oddanie takowej pod Nr 1774 przy ulicy Sto-Jerskiej, na 2gie piętro, po prawej stronie, za nagrodą wartości Obrączki wyrównywająca.



PANTALJON mahoniowy, o 6ciu oktawach, jest do wynajęcia lub do sprzedania. Wiadomość na Krako:-Przedm:, w Sklepie Rozmaitości M. Konopackiego, w domu Tow: Dobr: Nr 370.

Dziś rano zimna stopni 3. Wczoraj w południe 1.
Dziś rano wysokość wody na *Wiśle* stóp 15 cali 4.
TEATR ROZM:. Jutro, *Rad nie rad. Gapiątko. Icek Sędzią.*

W Drukarni Kurjera Warsz.— Wolno drukować. Warszawa dnia 14 (26) Lutego 1850.— Starszy Cenzor L. T. *Tripplin*.